ODSŁONIĘCIE WEKTORA PAMIĘCI W MUZEUM WOLDENBERCZYKÓW
28 MAJA 2026 r.

Dnia 28 maja br. miała miejsce uroczystość umieszczenia znaku Wektora Pamięci na budynku Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie. Jest to graficzny symbol międzynarodowej fundacji europejskiej Liberation Route Europe, której celem jest upamiętnianie ludzi, miejsc i historii związanych z wydarzeniami II wojny światowej i finał projektu „Wspólna pamięć – rozszerzenie polsko – niemieckiego szlaku historycznego „Wydarzenia wojenne 1945 r.".

Odsłonięcia dokonali: burmistrz miasta Dobiegniewa pan Bartosz Jabłoński, przedstawiciel miasta Seelow pan Dirk Rode, prezes zarządu fundacji Szlak Wyzwolenia Polski pani Joanna Roman oraz kpt. Jacek Trojanowski – syn jeńca i członek Stowarzyszenia Woldenberczyków.

W uroczystości uczestniczyli: pani Jadwiga Bogucka-Bąk, córka jeńca i członek zarządu Stowarzyszenia Woldenberczyków, która w przemówieniu przybliżyła dramat ewakuacji obozu jeńców Oflagu II C Woldenberg; przedstawiciel IPN oddziału w Szczecinie pan Marcin Okunek; pracownik naukowy Akademii im. Jakuba Paradyża pan prof. Przemysław Słowiński, który oprowadził gości po muzeum. Gospodarzami uroczystości byli: dyrektor Muzeum Woldenberczyków pan Karol Jóźwiak; sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Woldenberczyków pani Arleta Krata i wieloletnia przewodniczka muzeum pani Irena Zmaczyńska.

Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem poległych Woldenberczyków goście udali się do pałacu w Mierzęcinie.

Projekt wpisuje się w ideę Szlaku Wyzwolenia Europy jako międzynarodowej sieci pamięci obejmującej regiony, które w latach 1944-1945 zostały wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej.

Tekst i foto JB-B

Wystąpienie Pani J. Boguckiej-Bąk poniżej

Szanowni Państwo

Reprezentuję tutaj Stowarzyszenie Woldenberczyków skupiające potomków oficerów polskich internowanych w roku 1940 w Oflagu II C Woldenberg. Stowarzyszenie jest otwarte także dla innych osób, którym bliska jest pamięć tych wydarzeń. Stowarzyszenie nasze wydaje książki i prowadzi stronę internetową poświęconą Oflagowi, współpracując ściśle od początku swego istnienia z władzami miasta i gminy Dobiegniew, a tym samym z Muzeum Woldenberczyków.

Jestem członkiem Zarządu Stowarzyszenia i córką jeńca, a moja żyjąca do dziś Mama jest członkiem honorowym Stowarzyszenia. Wraz ze mną są dzisiaj reprezentanci Stowarzyszenia: Pan Jacek Trojanowski – syn jeńca, i Pani Arleta Krata - Sekretarz Zarządu. Wypada jednak dodać, że obecni tu przedstawiciele władz Dobiegniewa oraz Centrum Kultury Dobiegniew są także naszymi członkami, na czele z Panem Burmistrzem Bartoszem Jabłońskim, któremu serdecznie dziękuję za zaproszenie.

Nawiązując do idei Szlaku Wyzwolenia Europy jako międzynarodowej sieci pamięci obejmującej regiony, które w latach 1944-1945 zostały wyzwolone spod okupacji niemieckiej, pragnę przypomnieć, że dramat wyzwolenia obozu rozgrywał się w okresie 25 stycznia – 3 maja 1945 roku. Jak wiemy, 24 stycznia jeńcom przekazano decyzję o ewakuacji obozu do Rzeszy i wszyscy jeńcy w liczbie ponad sześciu tysięcy, za wyjątkiem obłożnie chorych, wyruszyli następnego dnia na zachód w silnie eskortowanym konwoju. Decyzja o ewakuacji została jednak podjęta zbyt późno i odbywała się pod ciągłym naporem frontu. Zbiegła się ona w czasie z ewakuacją ludności niemieckiej, w związku z czym konwój musiał opuścić drogi i przedzierał się przez pola w kopnym śniegu znacząc swój szlak ciałami umierających z wycieńczenia jeńców.

Wyzwolenie blisko połowy jeńców nastąpiło w majątku Deetz (obecnie Dziedzice), gdzie konwój został dogoniony przez czołgową szpicę Armii Czerwonej. W bitwie, która się tam wywiązała, zginęło lub zmarło od ran ponad 20 polskich oficerów i zbliżona liczba żołnierzy niemieckich, których tożsamości nie udało się do dzisiaj ustalić. Część z nich spoczywa we wspólnej mogile wraz z żołnierzami polskimi, co było powojenną inicjatywą Woldenberczyków.

Pozostała część konwoju podążyła w kierunku Rzeszy, doznając niebywałych trudów i niebezpieczeństw w związku z brakami aprowizacyjnymi, wrogą postawą wojsk niemieckich i nalotami aliantów. Ostatni z ocalałych jeńców zostali wyzwoleni 3 maja w miejscowości Pohls pod Lubeką. Niektórym z nich powrót do kraju zajął kilka lat, bowiem byli oni niechętnie widziani przez powojenne władze jako „sanacyjni oficerowie", a niektórzy z nich musieli wybrać emigrację, aby nie stać się z kolei więźniami władz komunistycznych.

Powrót do Polski około sześciu tysięcy świetnie wykształconych młodych ludzi był ogromnym wsparciem dla kraju pozbawionego elit inteligenckich na skutek eksterminacyjnych działań władz okupacyjnych. Polska poniosła bowiem największe relatywne straty ludnościowe w przeliczeniu na liczbę mieszkańców ze wszystkich państw biorących udział w II wojnie światowej. Pomimo represyjnych działań, podejmowanych wielokrotnie wobec byłych jeńców przez władze powojennej Polski, tu właśnie należy upatrywać końca wektora polskiego szlaku wyzwolenia Europy.

Dziękuję za uwagę
Jadwiga Bogucka-Bąk

Wektor Pamięci, Dobiegniew 28 maja 2026